

## A380 ofiarą sporu UE-Chiny?

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 1 marca 2012

**Według lokalnej prasy chińskiej, Hong Kong Airlines może zrezygnować z zakupu 10 Airbusów 380, ze względu na rosnące napięcie między UE a ChRL, na tle opłat za emisję dwutlenku węgla.**

Hong Kong Airlines nie jest jedynym chińskim przewoźnikiem, który zamówił A380. Drugi

Dzisiejszy *South China Morning Post* poinformował, że zarząd Hong Kong Airlines rozpatruje rezygnację z odbioru 10 zamówionych Airbusów 380. Linia, założona 11 lat temu przez mieszkańca Hongkongu, w 2006 została odkupiona przez czwartą co do wielkości w ChRL, prywatną Hainan Airlines oraz przedsiębiorcę Mung Kin Keunga.

Przewoźnik ma obecnie 20 samolotów, jednak ogromne plany rozwoju, poparte zamówieniem 95 maszyn Airbusa i Boeinga (z przewagą tego pierwszego producenta). Istotną pozycję na liście oczekujących dostawy odrzutowców, stanowi 10 A380, z których pierwsze powinny dotrzeć do odbiorcy w 2015. Ich katalogowa wartość oceniana jest na 3,8 mld USD. Niestety, transakcja może zostać odwołana.

Według chińskiej gazety, władze w Pekinie w skuteczny sposób wpłynęły na właścicieli Hong Kong Airlines, zmuszając ich do zapowiedzi o potencjalnej rezygnacji z największych samolotów pasażerskich świata. Powodem jest spór z UE, dotyczący wprowadzenia przez wspólnotę obligatoryjnych opłat za emisję dwutlenku węgla.

Wywołuje to sprzeciw zarówno części rządów krajów europejskich, ale przede wszystkim - państw spoza Starego Kontynentu, zarzucających Brukseli niezgodne z prawem międzynarodowym nakładanie podatków na podmioty zewnętrzne. Do niedawna głównym oponentem był Waszyngton, który nałożył nawet ustawy obowiązek nie uiszczania opłat na rodzimych przewoźników (zobacz: [Nowy spór USA-UE](#)). Dzisiaj dołączył do niego także Pekin.



*Hong Kong Airlines nie jest jedynym chińskim przewoźnikiem, który zamówił A380. Drugim jest China Southern Airlines, która kupiła 5 i otrzymała już 3 samoloty tego typu. Groźba nieodebrania pozostałych miałaby jednak znikomy wpływ na negocjacje Pekinu i Brukseli / Zdjęcie: Airbus*

Dzisiejszy *South China Morning Post* poinformował, że zarząd Hong Kong Airlines rozpatruje rezygnację z odbioru 10 zamówionych Airbusów 380. Linia, założona 11 lat temu przez mieszkańca Hongkongu, w 2006 została odkupiona przez czwartą co do wielkości w ChRL, prywatną Hainan Airlines oraz przedsiębiorcę Mung Kin Keunga.

Przewoźnik ma obecnie 20 samolotów, jednak ogromne plany rozwoju, poparte zamówieniem 95 maszyn Airbusa i Boeinga (z przewagą tego pierwszego producenta). Istotną pozycję na liście oczekujących dostawy odrzutowców, stanowi 10 A380, z których pierwsze powinny dotrzeć do odbiorcy w 2015. Ich katalogowa wartość oceniana jest na 3,8 mld USD. Niestety, transakcja może zostać odwołana.

Według chińskiej gazety, władze w Pekinie w skuteczny sposób wpłynęły na właścicieli Hong Kong Airlines, zmuszając ich do zapowiedzi o potencjalnej rezygnacji z największych samolotów pasażerskich świata. Powodem jest spór z UE, dotyczący wprowadzenia przez wspólnotę obowiązkowych opłat za emisję dwutlenku węgla.

Wywołuje to sprzeciw zarówno części rządów krajów europejskich, ale przede wszystkim - państw spoza Starego Kontynentu, zarzucających Brukseli niezgodne z prawem międzynarodowym nakładanie podatków na podmioty zewnętrzne. Do niedawna głównym oponentem był Waszyngton, który nałożył nawet ustawy obowiązek nie uiszczania opłat na rodzimych przewoźników (zobacz: [Nowy spór USA-UE](#)). Dzisiaj dołączył do niego także Pekin.

Powiązane wiadomości

[A380 ofiarą sporu UE-Chiny? \(2012-03-01\)](#)

[Nowy spór USA-UE \(2011-09-14\)](#)